Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 3.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . Zł. 60—
1/8 „ . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . Zł. 8—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII. Tarnów, piątek dnia 16 marca 1934 r. Nr. 11.

Nie rozumiemy?

Aguda zawarła układ z Egzekutywą Agencji Żydowskiej. Na podstawie tego układu Aguda otrzyma w każdem półroczu pewną ilość certyfikatów z kontyngentu, przyznanego Agencji Żydowskiej.

W każdem półroczu odbierze się pewną ilość certyfikatów chalucom naszym, wyczekującym po przebytej hachszarze od miesięcy na możliwość aliji. W miejsce chaluców wyjedzie pewna ilość agudowców.

Aguda zwalcza organizację sjonistyczną na każdym kroku, wszędzie i zawsze przeciwstawia się Aguda sjonizmowi, zwalcza w najostrzejszy sposób fundusze palestyńskie, niezliczone już szkody wyrządziła młodemu jiszuwowi palestyńskiemu przez swą politykę intryg i separystycznych akcyj — a w nagrodę otrzymuje obecnie Aguda certyfikaty z kontyngentu przyznanego Agencji Żydowskiej.

Aguda konsekwentnie nie dopuszcza w kahałach do uchwalenia subwencji na rzecz Keren Kajemeth i Keren Hajesod, ale to nie jest przeszkodą, by otrzymała teraz certyfikaty.

Nie siała, nie orała, pluła na sjonizm, kalumniami obsypywała chaluców, pracujących w pocie czoła w Erec, ale zato przychodzi teraz do gotowego — bez trudu otrzymuje pewną część certyfikatów z kontyngentu przyznanego nam, naszym chalucom, naszym chłopcom i dziewczętom, z utęsknieniem czekającym na certyfikat, otwierający im wrota do Erec.

I zaco to Aguda otrzymuje taką nagrodę? Może za pracę na rzecz Keren Kajemeth lub Keren Hajesod?

O nie! W zamian za te certyfikaty Aguda zobowiązała się nie podejmować żadnych kroków w sprawie uzyskiwania certyfikatów poza Agencją Żydowską.

Jakto? Rewizjoniści za podejmowanie kroków w sprawie uzyskiwania certyfikatów poza Agencją Żydowską zostali zawieszeni w prawach otrzymywania certyfikatów i myśmy uważali, że to zarządzenie jest słuszne dla utrzymania dyscypliny i całości Organizacji Sjonistycznej. To rewizjonistom za karę, że chcą czy zaczęli starać się o certyfikaty poza Agencją Żydowską odbiera się wszelkie prawa — a Agudzie przyznaje się nagrodę za to, że im wolno starać się o certyfikaty poza Agencją Żydowską, bo do Agencji ani do Organizacji Sjonistycznej nie należą?

Nie rozumiemy tej polityki certyfikatowej naszych naczelnych władz. Czy aby uzyskać prawo do certyfikatów wystarczy zagrozić, że się będzie czyniło starania o certyfikaty poza Agencją Żydowską? Czy więc można od Agencji Żydowskiej otrzymać certyfikaty, mimo, że się zwalcza sjonizm, rzuca się kalumnie na cały młody jiszuw w Palestynie, czyni się przeszkody naszej pracy na każdym kroku?

Ale dlaczego w takim razie odebrano certyfikaty rewizjonistom? Jeżeli zobowiązanie się do niepodejmowania żadnych kroków w sprawie uzyskiwania certyfikatów poza Agencją Żydowską jest wynagradzane pewną ilością certyfikatów — to dlaczegoż bije się w wielkie dzwony, gdy rewizjoniści czynią starania o certyfikaty poza Agencją Żydowską? Za pewną ilość certyfikatów możeby się dało osiągnąć porozumienie i z rewizjonistami. Jeżeli to już zwykły interes, jeżeli Agencja Żydowska przywiązuje wagę do zobowiązania się, za które zapłaciła pewną ilość certyfikatów, to poco ten krzyk i hałas z łamaniem dyscypliny? Dziś Aguda grozi podejmowaniem kroków w sprawie uzyskiwania certyfikatów poza Agencją Żydowską. Jutro uczynią to samo — zresztą już to uczynili rewizjoniści — a pojutrze Mizrachi i wówczas Agencja Żydowska kupi sobie u każdej z tych stron zobowiązanie się do niepodejmowania kroków w sprawie uzyskiwania certyfikatów poza Agencją Żydowską za pewną ilość certyfikatów. Już nie dyscyplina narodowa, nie interes jiszuwu palestyńskiego, nie względy na charakter i kierunek aliji, ale układy poszczególnych grup, które w zanadrzu zawsze nabity będą miały rewolwer: — podejmę staranie o certyfikaty poza Agencją Żydowską, jeżeli nie otrzymam tyle a tyle certyfikatów.

Uważamy układ zawarty z Agudą za szkodliwy, za demoralizujący. Nie rozumiemy zgoła tej podwójnej gry, dlaczego karze się rewizjonistów, a wynagradza się Agudę.

Chyba na najbliższej sesji A. C. i ta zagadka zostanie wyjaśnioną i rozwiązaną.

Dr A. Chomet

Pod pręgierz opinji publicznej!

Jeżeli weźmiemy pod uwagę żydowską tylko ludność naszego miasta, to śmiało powiedzieć możemy, że jest ona sjonistyczną, a każdy, kto nie chce zamykać oczu przed rzeczywistością, musi przyznać, że panami ulicy żydowskiej w Tarnowie są tylko sjoniści.

Urzędownie stwierdzone wyniki tylekroć przeprowadzonych w naszem mieście wyborów sejmowych, gminnych i kahalnych, są najlepszem świadectwem na to, że powyższe nasze twierdzenie nie jest ani frazesem, ani też pyszałkostwem z naszej strony, lecz faktyczną prawdą, skoro we wszystkich tych wyborach zdobyli sjoniści — o ile tylko brali w tychże wyborach czynny udział — przygniatającą większość ogółu oddanych przy odnośnych wyborach głosów żydowskich i to mimo, że z różnych stron prowadzoną była przeciw sjonistycznym kandydatom nader ostra agitacja.

Jedyną logiczną konsekwencją tego stanu rzeczy jest fakt, że większość członków Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie to sjoniści i ich sympatycy i oni też z tego powodu opłacają główną część, bo przynajmniej 75 proc. z ogólnej sumy, jaka wpływa rocznie do kasy kahalnej tytułem podatku domestykalnego oraz innych opłat na rzecz Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie, zwłaszcza, że zarówno przy wymiarze podatku domestykalnego, jak i przy poborze różnego rodzaju opłat kahalnych, wymierzają i ściągają obecni „władcy kahalni“ od każdego Żyda, co do którego tylko przypuszczają, że jest sjonistą, lub sympatykiem sjonistów, przynajmniej o 50 proc. więcej, aniżeli od innych żydowskich obywateli.

By znowu i co do tego punktu nikt nie miał prawa twierdzić, że sprawa ma się inaczej aniżeli piszemy, powołujemy się na uskutecznione przez tarnowski kahał wymiary podatku domestykalnego, oraz na urzędowe zapiski kahalne, odnośnie do różnego rodzaju opłat, ściągniętych przez tarnowski kahał w ostatnich latach.

Skoro zatem niezaprzeczonym jest faktem, że sjoniści i ich sympatycy wnoszą do kasy tarnowskiego kahału około 75 proc. ogółu wpływów kahalnych, to najprymitywniejsza chociażby tylko zasada sprawiedliwości i uczciwości wymaga, aby z ogółu subwencyj i datków preliminowanych przez kahał na rzecz różnego rodzaju stowarzyszeń i instytucyj żydowskich przeznaczono i wypłacono, jeżeli już nie pełnych 75 proc., to przynajmniej połowę na rzecz tarnowskich stowarzyszeń i instytucyj, założonych i zarządzanych przez sjonistów.

Myliłby się atoli każdy, ktoryby naszych obecnych władców kahalnych posądzał o to, że przy zawiadywaniu funduszami kahalnemi, kierują się oni dopieroco wspomnianemi zasadami, gdyż zasady uczciwości i sprawiedliwości zostały — zdaje się — już dawno usunięte ze słownictwa tych panów, a świadczy o tem dobitnie budżet tarnowskiego kahału na rok administracyjny 1934/35.

Bo czyż można zrozumieć i uwierzyć i czyż nie musi to wzbudzić najgłębsze oburzenie u każdego człowieka, który posiada jeszcze odrobinę chociażby tylko poczucia uczciwości i odpowiedzialności wobec opinji publicznej, że w tym budżecie, który jak wykazano i co jest zresztą notoryjnie znaną, składa się co do swych pozycyj dochodowych, prawieże w 75 proc. z wpływów, uiszczonych przez sjonistów i ich sympatyków, nie znajdujemy ani jednego nawet grosza subwencji na rzecz instytucyj i stowarzyszeń sjonistycznych i to mimo, że sjoniści powołali do życia i utrzymują w Tarnowie oprócz wielu innych, także i takie instytucje, jak żydowską bibljotekę ludową, tj. „Sifria Amamit“ oraz szkoły „Safa Berura“ i „Jabne“.

Bibljoteka „Sifria Amamit“ przyczynia się walnie do podniesienia poziomu kulturalnego najszerszych warstw tarnowskiego społeczeństwa żydowskiego, a to dzięki blisko 20 000 księgozbiorowi z wszelkich dziedzin naukowych i to zarówno w języku hebrajskim i żydowskim, jak i w polskim oraz niemieckim.

Szkoły „Safa Berura“ i „Jabne“ udzielają przeszło 600 dzieciom obojga płci codziennie nauki w przedmiotach świeckich i judaistycznych i dzięki temu wychowują ich na ludzi, którzy stają się dobrymi synami Narodu Żydowskiego i pełnowartościowymi obywatelami Państwa Polskiego.

Podczas gdy ani bibljotece „Sifria Amamit“ ani też szkołom „Safa Berura“ i „Jabne“ nie przyznano w budżecie kahalnym na rok 1934/35 ani grosza, to znajdujemy natomiast w tymże budżecie subwencje na wiele tysięcy złotych na rzecz takich stowarzyszeń jak „Beth Jakob“ i „Talmud Tora“ oraz „Cheder Jesodi Tora“, a więc stowarzyszeń, w których panuje brud i nieład, a które istnieją tylko w tym

celu, aby przysporzyć dochody zbankrutowanym agitatorom agudowskim.

Jak nam wiadomo, brali czynny udział w układaniu budżetu kahalnego na rok 1934/35 także pp. Dr Goldstern i inż. Eichhorn.

Ci ostatni mohikanie tarnowskiej asymilatorskiej inteligencji, którzy kokietują sjonistów ilekroć są w biedzie i z których p. Dr Goldstern dopiero przed 2 laty bił się w piersi i prosił sjonistów o przebaczenie za to, że podówczas nie głosował za wstawieniem odpowiedniej kwoty do budżetu kahalnego, jako subwencji na rzecz szkoły „Safa Berura", wiedzą przecież najlepiej o tem, że nawet i z chasydzkiego punktu widzenia, należało szkołom naszym przyznać subwencję z funduszów kahalnych i to nawet bardziej, aniżeli wszystkim innym stowarzyszeniom, ponieważ nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przynajmniej 2/3 części z uczęszczających do szkół naszych przeszło 600 dzieci, nie miałoby najmniejszego nawet pojęcia o języku hebrajskim, oraz o tradycji i religji żydowskiej, gdyby w Tarnowie nie było naszej szkoły.

I dlatego pytamy się publicznie pp. Dra Goldsterna i inż. Eichhorna, czem teraz usprawiedliwią swe zachowanie się przy uchwalaniu budżetu kahalnego na rok 1934/35, a jeżeli nam powiedzą, że ich przegłosowano, to pytamy ich: poco właściwie siedzą w Zarządzie kahalnym, skoro ich wpływ jest tam równy zeru i skoro nie są w stanie przeprowadzić nawet i takich rzeczy, co do których sami twierdzą, że są pożyteczne i korzystne dla ogółu Żydów naszego miasta.

Nieprzyznanie żadnej wogóle subwencji także i takim instytucjom, które zaliczone być muszą przez wszystkich uczciwie myślących obywateli naszego miasta do najpożyteczniejszych dla ogółu tarnowskiego żydostwa, a to tylko dlatego, że instytucje te zostały powołane do życia i zawiadywane są przez sjonistów — uważamy za ogromną krzywdę, wyrządzoną nietylko sjonistom, ale przeważającej części żydowskiego społeczeństwa Tarnowa i przeciw tej krzywdzie, dla usunięcia której, podejmiemy niebawem nieubłaganą walkę najradykalniejszemi, a prawnie uzasadnionemi środkami, podnosimy na tem miejscu energiczny protest, a wszystkich tych, którzy do powstania tej krzywdy się przyczynili, stawiamy pod pręgierz opinji publicznej. **Dr Samuel Spann**

ESTERA WILD, Tarnów — CHAIM PADAWER, Kraków

zaręczeni w marcu 1934

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Delegacja 15-tu.

Onegdaj poprowadził p. Engländer do Starostwa delegację złożoną z 15 obywateli. Delegacja ujęła się za swoim „przywódcą duchowym" i żądała umieszczenia p. Dr Silbigera na liście kandydatów w jednym z 3 okręgów wyborczych, względnie w okręgu IX. Nie wiemy, co delegacji oświadczono w Starostwie, ale wiemy, co oświadczył członek delegacji p. Muschel.

P. Muschel całkiem poprostu zagroził. „On" nie weźmie odpowiedzialności za wybory. Tak miał ponoć oświadczyć p. Muschel. Bo Dr Silbiger musi być na Radzie miejskiej.

Nas w tej całej historji interesuje jeden szczegół. To bowiem, że kilku moszków stara się za wszelką cenę zdobyć mandat dla Dr Silbigera i porusza w tym celu niebo i ziemię — wcale nas nie dziwi. Jeden i drugi i trzeci i dziesiąty moszek tak już nisko upadł, że już nie odczuwa ogromu szkody i strat, jakie wyrządzają żydostwu tarnowskiemu.

Ale dlaczego władza przyjmuje takie delegacje? Kogo reprezentuje taki p. Engländer? Chyba tylko swoje przedsiębiorstwo budowlane.

A kogo reprezentuje taki p. Muschel?

I jakżeż ucieszny musi być widok takich 15 żydków — wystawiających w kurytarzu Starostwa? Ucieszny, ale nie dla nas. Dla nas — dla Żydów jest to widok smutny i bolesny.

Ciemno jeszcze w ulicy żydowskiej. Dużo jeszcze bagna i błota.

P. Engländer z Klaus prowadzi delegację do Starostwa, by wykołatać miejsce dla swego „duchowego przywódcy" Dr Silbigera na liście kandydatów do Rady miejskiej.

Dlaczego rozwiązano frakcję rewizjonistyczną?

Do zarządzenia rozwiązującego frakcję rewizjonistyczną biuro prasowe Egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej komunikuje:

Jak wiadomo, Komitet Wykonawczy Światowej Organizacji Sjonistycznej uznał w lecie 1932 r. — w ramach organizacji sjonistycznej — Sonderverband Sjonistów Rewizjonistów, — aczkolwiek związana z Światową Unją Sjonistów Rewizjonistów, formalnie nie miała z nią być identyczna, w rzeczywistości nigdy nie wykazywała odrębnej i samodzielnej egzystencji. Jednocześnie z uznaniem frakcji rewizjonistycznej i w najściślejszym związku z tem uchwalił Komitet Wykonawczy szereg postanowień, dotyczących dyscypliny sjonistycznej. Gdy wkrótce potem odbyta w Wiedniu konferencja sjonistów-rewizjonistów powzięła uchwały sprzeczne z rezolucjami, dotyczącemi dyscypliny, uchwalonemi przez Komitet Wykonawczy, frakcja sjonistów-rewizjonistów została cytowana przed sąd organizacji sjonistycznej, jako oskarżona o pogwałcenie dyscypliny partyjnej; na rozprawie zaś z 5 stycznia ub. roku, sąd ferował wyrok, zawieszający frakcję sjonistów-rewizjonistów w jej prawach, a jednocześnie złożony został do Egzekutywy wniosek na rozwiązanie frakcji rewizjonistycznej. W motywach wyroku zwrócono szczególną uwagę na doniosłość uchwały Światowej Unji Sjonistów-Rewizjonistów, dotyczącej wdrożenia akcji petycyjnej i podkreślono, że zastosowanie przewidzianych wyrokiem konsekwencyj zależeć będzie od dalszego zachowania się rewizjonistów.

Z okazji konferencji Światowej Unji Rewizjonistów w Katowicach Egzekutywa zwróciła się do rewizjonistów z wezwaniem rewizji ich negatywnego stanowiska wobec Organizacji sjonistycznej. Wezwanie to pozostało bez echa. Gdy w wyniku tej konferencji nastąpił wśród sjonistów-rewizjonistów rozłam, każda z dwóch powstałych grup zażądała uznania siebie jako frakcji, która tak jak przedtem wiodła tylko pozorną egzystencję. Na kongresie praskim obok frakcji rewizjonistycznej w składzie 45 delegatów, wystąpiła frakcja demokratyczna rewizjonistów w liczbie 7 delegatów. Ta ostatnia przy końcu kongresu zmieniła swoją nazwę na „Stronnictwo Państwa Żydowskiego" i wysunęła żądanie, by przez Komitet Wykonawczy została uznana i uważana jako frakcja sjonistów-rewizjonistów.

W międzyczasie „Światowa Unja Sjonistów-Rewizjonistów" proklamowała tak zwaną akcję petycyjną, odrębną akcję, pozostającej w rażącej sprzeczności z powziętemi w międzyczasie i przez XVIII Kongres sjonistyczny zatwierdzonemi uchwałami, dotyczącemi dyscypliny sjonistycznej i politycznych prerogatyw Egzekutywy.

Ponieważ wszystkie te wydarzenia wytwarzają w opinji publicznej chaos, a w szerokich kołach panuje w tej materji niejasność, jakie właściwie stanowisko zajmują w Organizacji sjonistycznej rewizjoniści różnych odcieni, widziała się Egzekutywa zmuszoną — aby położyć kres chaotycznemu i anarchicznemu stanowi rzeczy — do rozwiązania Sonderverbandu i ogłoszenia równoczesnego niniejszej enuncjacji, która właściwie stwierdza tylko istniejący stan faktyczny.

Organizacja sjonistyczna dzieli się na organizacje krajowe i frakcje. Ponieważ niema obecnie żadnej legalnie uznanej „frakcji sjonistów-rewizjonistów", mogą poszczególni rewizjoniści, o ile stosują się do obowiązujących uchwał, stać się członkami Organizacji sjonistycznej, za pośrednictwem istniejących organizacyj krajowych. Tosamo dotyczy „Stronnictwa Państwa Żydowskiego", które w myśl statutu Organizacji sjonistycznej nie stanowi żadnej frakcji. Prawa sjonistycznych frakcyj kongresowych na reprezentacje w poszczególnych organach Organizacji sjonistycznej nie zostają przez to naruszone.

Bańki mydlane pękają...

W „Opinji" z dnia 11 bm. p. red. Kleinbaum omawiając w artykule pod powyższym tytułem działalność przywódców ŻBBWR, pisze między innemi:

„Okłamywali Wiślicki i Lewin, Rasner i Mincberg oszukiwali, zwodzili ludność żydowską wyczerpaną nędzą i... czekaniem. A jednocześnie straszyli, grozili i natrętnie narzucali swoje dowództwo. Lata tak mijają a na dowody dobrej woli wciąż każą jeszcze czekać. Wygodnie im jest czekać: oni zostają za to „czekanie" wynagrodzeni. Ale żydowskiemu handlarzowi i rzemieślnikowi, robotnikowi i inteligentowi z każdym dniem się robi gorzej i ciaśniej. Jednak posłusznie milczą. Nikt słowem protestu ciszy nie przerywa, nikt oporu ni obrony nie organizuje, nikt niezadowolenia nie wyraża".

A w dalszym ciągu:

„I doczekano się . słynnej już mowy posła Miedzińskiego z inwokacją do Endecji, by mu poradziła, jak pozbyć się w sposób „europejski" tych kilku miljonów Żydów, którymi Polska jest niestety! obciążona. Doczekano się również tego europejskiego sposobu w postaci noweli do ustawy przemysłowej, która oznacza groźbę głodu dla dziesiątków tysięcy rodzin żydowskich. Jednakowoż żydowscy politycy sanacyjni dalej milczą, ani słówkiem się nie odzywają. Posłowie i senatorowie reprezentujący żydostwo w klubie parlamentarnym BBWR; nie próbowali nawet „współpracować", nie pokusili się nawet o próbę przeciwdziałania, nie starali się nawet udawać troski o los ludności żydowskiej — ot poprostu nic sobie z tego nie robią. Organizacje gospodarcze (kupiecka i rzemieślnicza) w zbrodniczy wprost sposób zdradziły swych członków; wiedząc od dawna o projekcie noweli, zachowali jej treść w tajemnicy i pozostali spokojni w błogiej bezczynności.

Szczery przyjaciel mówi

(Na marginesie prelekcji K. Pruszyńskiego)

Ksawery Pruszyński usprawiedliwia się. Bez patosu będzie opowiadał o tem, co widział w Erec Izrael. I prowadzi nas prelegent w świetnem swem przemówieniu poprzez ugorne piaski palestyńskie, kreśli heroiczne wysiłki naszych chaluców, by w skwarze rozpalonego słońca wyczarować z piachów, z czerwonego w ciągu wieków martwego miału życie.

On Ksawery Pruszyński widział młodych, wynędzniałych Żydów przy pracy, widział ich poświęcenie, podziwiał ich trud nad przeoraniem swej psychyki golusowej i świętej ziemi od wieków nieuprawianej. Ksawery Pruszyński prowadzi nas wzdłuż Emeku. Kwitnące pola, piękne osady rolnicze tam, gdzie niedawno dopiero grozę budzące bagna szerzyły malarję i inne zabójcze choroby.

Ksawery Pruszyński widział w Polsce wielu Żydów i wielu chłopów, ale mało chłopów żydowskich. Tam w Erec chłop-Żyd jest zjawiskiem naturalnem. Naród żydowski wiecznie handlujący, zrósł się w Erec z Ziemią, ze swoją Ziemią. A nasi chalucim obarczeni balastem golusowego marksizmu w obliczu rzeczywistości palestyńskiej, żyją tylko myślą o ugruntowaniu się na tej ziemi, na której kamień na kamieniu nie pozostał, a która jest teraz dzięki pracy żydowskiej krajem mlekiem i miodem płynącym.

Ksawery Pruszyński już przed swą podróżą do Palestyny walczył z przejawami antysemityzmu wśród młodego pokolenia polskiego. Ale walka ta była bezowocną. Postanowił przeto użyć innych metod. Pokazuje społeczeństwu swemu Żydów, walczących o lepsze jutro, odbudowujących własną ojczyznę w Erec. Z całym objektywizmem opowiada to, co widział w Palestynie, a co przywraca narodowi żydowskiemu szacunek wśród innych narodów. Przedewszystkiem przywrócić szacunek, uznać godność narodu żydowskiego i przestać widzieć w nim tylko uosobienie geszefciarstwa. Wówczas przy wzajemnem szacunku i zrozumieniu zniknie fala antysemityzmu, na których żerują ci, którzy nie chcą oglądać dokonywującego się odrodzenia narodu żydowskiego na własnej Ziemi w Erec.

* *

Gdy Ksawery Pruszyński zakończył swą prelekcję, która na licznie zebranej publiczności wywarła niezatarte wrażenie, huczny i serdeczny aplaus nagrodził naszego przyjaciela. Tak go nazwał przewodn. zebrania tow. Dr Schenkel a Pruszyński wcale się tego nie wypierał. A gdy młodzież nasza po prelekcji go otoczyła i wypytywała o znajomych w Merchawji, kolonji zamieszkałej przez wielu Tarnowiaków, zdawało się, że to jakiś działacz sjonistyczny stoi w gronie młodzieży chalucowej i już... już mają rozpocząć horrę.

I myślmy to odczuwali, że mamy przed sobą przyjaciela szczerego i oddanego. A gdy się słyszy takiego przyjaciela, gdy się z nim rozmawia — wówczas łatwiej wierzyć o realizację Sjonizmu. Gdyby tylko takich przyjaciół było więcej. Gdyby w takim Tarnowie znalazł się choć jeden Polak-katolik, któryby był ciekawy, co też taki Ksawery Pruszyński, także gorący katolik, opowie o Palestynie. **Dr Ch.**

Walne Zgromadzenie miejscowego Koła Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

W dniu 24 lutego br. odbyło się w sali Magistratu pierwsze Walne Zgromadzenie miejscowego Koła Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. W zebraniu tem wziął udział reprezentanci władz oraz związków pokrewnych, ponadto delegaci Zarządu okręgowego Związku z Krakowa. Przemówienie programowe wygłosił p. Leon Holzer z Krakowa, który przedstawił zasady ideowe i organizacyjne Związku. Po przemówieniach obecnych gości wybrano zarząd, w skład którego weszli: prezes Dr J. Merz, wiceprezes Dr B. Speiser, sekretarz Juljusz Margulies, skarbnik Salo Gelb, oraz członkowie: Dr E. Szalit i Dr A. Oberländer.

Sekretarjat Związku urzęduje tymczasowo codziennie od godziny 18 — 19 przy ul. Wałowej 18, I piętro.

Zdradliwe milczenie.

O haniebnem zachowaniu się różnych „sanatorów" żydowskich w sprawie noweli do ustawy przemysłowej pisze „Moment":

„Bowiem fakt pozostaje faktem, że ta organizacja (kupiecka), która powinna była natychmiast zareagować na straszne niebezpieczeństwo, które grozi właśnie żydowskiemu kupcowi, zamiast podniesienia krzyku przeciw ustawie, wdała się w jakieś konszachty, przemilczała całą sprawę przez szereg dni i wystąpiła z protestem zapóźno. A „zapóźno" w polityce w czasie wojny, w życiu gospodarczem oznacza często to samo co zbrodnia".

„Ale najgorzej zachowywał się Cetr. Związek Rzemieślników. Tu już mamy do czynienia nietylko z krótkowzrocznością, lecz z rzeczą znacznie gorszą: z niebezpiecznym, ściśle osobistym interesem żydowskich wodzirejów w istniejących już cechach, którzy sądzą, że nowy projekt zamknie drogę żydowskim rzemieślnikom, ewentualnie konkurentom na ulicy żydowskiej".

A warszawski korespondent „Chwili" pisze w tej samej sprawie:

„W najszerszych kołach żydowskiej opinji publicznej panuje obecnie silne wrzenie z powodu ujawnienia skandalicznej aprobaty t. zw. przywódców żydowskich organizacyj gospodarczych na ustawę przemysłową, wprowadzającą system koncesyjny w kupiectwie i rękodziele. Okazało się, że te organizacje wiedziały już od dłuższego czasu, iż przygotowuje się ustawa, stanowiąca cios dla żydowskiego kupiectwa i rękodzieła. Mimo to organizacje te milczały, a prezes zjednoczonych organizacyj rzemieślniczych p. Rasner udzielił nawet — jak się okazuje — z góry swej aprobaty wobec czynników rządowych na wspomniany system koncesyjny. Przygwożdżeniem tego skandalicznego stanu rzeczy było oświadczenie przedstawiciela rękodzieła polskiego pos. Idzikowskiego, który dał wyraz zdziwieniu „że Żydzi robią tyle hałasu" w sprawie noweli do ustawy przemysłowej, mimo, że przedstawiciele żydowskiego rękodzieła dawno już się na to zgodzili.

Rozgoryczenie przeciwko p. Rasnerowi jest tem większe, skoro sen. Rogowicz oświadczył z trybuny senackiej, że podpisane zostało porozumienie między żydowskimi rękodzielnikami na kresach, gdzie stanowią oni 80 proc. rękodzieła, a przedstawicielami rękodzieła chrześcijańskiego. W myśl tego układu Żydzi zgodzili się na jedną trzecią część mandatów w izbach rękodzielniczych, przyczem wszystkie prezesury i pierwsze wiceprezesury mają przypaść rękodzielnikom nie-Żydom.

Szczególne oburzenie panuje wśród rękodzieła warszawskiego, które postanowiło zwołać meeting, protestujący przeciw machinacjom p. Rasnera i jego towarzyszy pod hasłem zmuszenia ich do dymisji".

Międzynarod. konferencja w sprawie Esperanta.

Rząd austrjacki zorganizował „międzynarodową konferencję w sprawie wprowadzenia Esperanta do szkół, handlu i przemysłu" pod protektoratem Prezydenta i kanclerza, a przy bezpośredniej współpracy ministrów oraz przedstawicieli całego wyższego szkolnictwa. Światowe linje okrętowe jak Cunard Line, Red Star Line, White Star Line i Lloyd podjęły się propagandy na rzecz konferencji. Konferencja ta odbędzie się w Wiedniu w dniach od 19 do 24 maja br. (Zielone Święta) w salach parlamentu, wyjątkowo na ten cel przez rząd do użytku konferencji oddanego.

Na konferencję tę zaproszono rządy, instytucje oświatowe, handlowe i przemysłowe większości państw europejskich. Karta uczestnictwa, upoważniająca do otrzymania rabatów kolejowych na terytorjum Austrji, oraz i innych państwach, m. i. i Polski, wstęp na uroczyste przedstawienie w operze wiedeńskiej, zwiedzenie Burgu itd. kosztuje 20 szyl. austr.

Uprasza się wszystkich członków Tarnowskiego Towarzystwa Esperantystów o przybycie w dniu 16 marca br. punktualnie na zebranie, na którem nastąpi powitanie nowozgłoszonych członków.

Niefortunny wybór.

Blok gospodarczy umieścił na swej liście kandydatów do Rady miejskiej p. inż. Szancera jako przedstawiciela ludności żydowskiej. Dziwnym jest dla nas ten wybór i nie wiemy dla jakich to walorów wyznaczono p. inż. Szancera na radnego. Przecież p. inż. Szancer ani nie jest popularnym wśród Żydów, ani nie jest dobrym gospodarzem, o czem świadczy jego gospodarka w stowarzyszeniu kupców, ani też nie ma żadnych zasług na niwie pracy społecznej. Jeżeli Blok gospodarczy się łudzi że Żydzi będą głosowali na p. inż. Szancera jako na swojego przedstawiciela to w dniu wyborów najprawdopodobniej zazna gorzkiego rozczarowania.

Uwaga uchodźcy z Niemiec!

Biuro Palestyńskie w Krakowie zawiadamia, że z ramienia Biura Palestyńskiego w Berlinie przybywa do Warszawy w dniu 25 marca b. r. delegat celem rozpatrywania podań uchodźców niemieckich, pragnących wyjechać do Palestyny, a znajdujących się obecnie w Polsce. Uchodźcy, mający zamiar starać się o certyfikaty, winny odwrotnie skomunikować się pisemnie z Biurem Palestyńskiem w Krakowie (ul. Dietla 107), skąd przesłane im zostaną formularze po uprzedniem wpłaceniu na konto P. K. O. 413.482 kwoty Zł 5.

Biuro Palestyńskie zwraca uwagę, że jako kandydaci na certyfikaty, przesłane przez Biuro Palestyńskie w Berlinie wchodzą wyłącznie w rachubę osoby w wieku od 18—35 lat, które przebywały w Niemczech przez dłuższy czas i mogą wykazać się należytemi świadectwami zawodowemi.

Ożywienie w przemyśle łódzkim.

Jak nam donoszą z Łodzi, w przemyśle pończoszniczym odczuwa się już ożywienie przedsezonowe. Fabryki czynią przygotowania do zwiększenia produkcji.

Poważniejsze zamówienia zaczynają już napływać od większych firm. Między innemi powszechną uwagę budzi zamówienie Polskiej Spółki Obuwia Bata'a która zamówiła w ostatnich dniach około pół miljona par pończoch w Łodzi. Zamówienia te zapewniają niektórym fabrykom pracę na przeciąg całego sezonu.

Jak nas informują, firma Bat'a poświęca obecnie pończochom dużo uwagi i zamierza w swych sklepach doprowadzić do doskonałości obsługę klienteli na wzór wielkich przedsiębiorstw światowych.

Kandydaci Bloku Gospodarczego.

Blok Gospodarczy zgłosił listy kandydatów do Rady miejskiej przy uzupełniających wyborach, które odbędą się w okręgach I, VIII i IX dnia 25 marca br.

Na liście Bloku Gospodarczego, która we wszystkich okręgach otrzymała Nr. 1 wystawieni są następujący kandydaci: W okręgu I: pp. Smalec Stanisław, inż. Letscher Czesław, Strada i Kargol Ludwik. W okręgu VIII: pp. Komusiński Stanisław, Milowska i Fenichel, a w okręgu IX: pp. Bodzeniówna Jadwiga, Lis Józef, inż. Karol Szancer i Kurasadowicz Stanisław.

Wieczór purimowy „Tarbuthu".

Organizacja Tarbuth w Tarnowie urządziła w niedzielę 11 bm. w sali Organizacji sjonistycznej wieczór purimowy Adlojada. Przy smacznie zastawionych stołach zasiedli miłośnicy słowa hebrajskiego, a w szczególności z pośród młodzieży różnych obozów i kierunków sjonistycznych, którzy dla pracy hebraizacyjnej znajdują wspólną platformę i wspólny język.

Atrakcją wieczoru był żywy dziennik, pełen humoru i satyry biczującej ujemne strony i braki w organizacjach i instytucjach sjonistycznych. Salwy śmiechu wywołał „Miszloach Manoth" rozdawany w żywym dzienniku różnym organizacjom sjonistycznym i kierowniczym osobom.

Śpiew i tańce zebranej młodzieży uzupełniły miły ten wieczór.

4 miljony zł. dla miasta.

Jak się dowiadujemy, miasto ma uzyskać pożyczkę długoterminową w kwocie 4 miljonów Zł, przyczem nastąpi konwersja pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe, a resztę do 4 miljonów Zł miasto otrzyma w gotówce.

Kiedy może być umorzony podatek lokatorski?

Zaznaczamy, że w myśl okólnika Min Skarbu z dnia 23 marca 1933 L. D. V. 11560/1/33 może Izba Skarbowa umorzyć podatek lokatorski, zapadły do zapłaty pod koniec roku 1931 tak z powodu bezwzględnej nieściągalności jakoteż z powodu zagrożonej egzystencji podatnika, a to do kwoty Zł 500 dla poszczególnych podatników.

W myśl okólnika Min. Skarbu z dnia 30 stycznia 1934 L. D. V. 54699/1/33 mogą Urzędy Skarbowe ten sam podatek umorzyć do wysokości Zł 100 dla poszczególnych podatników.

We wszystkich innych wypadkach może ten podatek umorzyć tylko Min Skarbu, a to na podstawie ustawy z dnia 10 marca 1932, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 29 poz. 291. Ustawa ta wyraźnie upoważnia Min. Skarbu również do umorzenia zaległego podatku lokatorskiego tak z powodu bezwzględnej nieściągalności, jakoteż z powodu zagrożonej egzystencji podatników.

Wadliwa lista wyborcza.

Prezydjum żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie zwróciło się do Urzędu wojewódzkiego z prośbą o udzielenie zezwolenia na uzupełnienie listy wyborczej, zawierającej wiele braków.

Program uroczystości imienin Marsz. Piłsudskiego.

W niedzielę, dnia 18 marca 1934 o godz. 12·30 poświęcenie Domu Żołnierza, dokonane przez ks. biskupa Dra Lisowskiego, poprzedzone nabożeństwem w kościele Misjonarzy.

Od godz. 10-12 i od 16-18 zawody sportowe w sali Sokoła. O godz. 15 przedstawienie kinowe dla żołnierzy. O godz. 16 wieczornica związku legjonistów we własnym lokalu. O godz. 20 przedstawienie dla żołnierzy. O godz. 17 manifestacja młodzieży przy pomniku Nieznanego Żołnierza.

O godz. 18 capstrzyk orkiestr. O godz. 19 przedstawienie w sali „Gwiazdy" z przemówieniem p. prof. Mundały.

W poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele i Nowej Synagodze, poczem odbędzie się defilada. O godz. 12 uroczysta akademja w „Marzeniu".

We wtorek dnia 20 bm. od godz. 12 - 16 hołd dzieci dla p. Marszałka Piłsudskiego, urządzony przez związek pracy obywatelskiej kobiet.

Fundusz łańcuchowy Zakładu sierót żydowskich.

D. Dr Speiser składa 5 Zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Drową Chometową, Dra Emila Merza i Józefa Izraelowicza.

P. Dr Chomet składa 2 Zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Funarskiego, Chaima Ehrlicha i Mgra Henryka Spielmana.

Pp. Dr Basler 5 Zł, Dr Leon Maschler 5 Zł, Dr Relwicz 3 Zł, Chaim Korn 3 Zł, Edward Schwager 2 Zł, Eljasz Unger 2 Zł, Chaim Aberdam 2 Zł, Dr Grünberg 2 Zł.



Wykaz datków z akcji KFAR USYSZKIN:

Po 100 Zł: Towarzystwo Eskontowe. — **Po 50 Zł:** Józef Ketz, Wilhelm Spiro, Dawid Baum, Katz i Fleischer, Spółdzielcze Tow. Wzajemnego Kredytu. — **Po 30 Zł:** Firma Keller i Synowie, Paulina Durstowa. — **Po 25 Zł.** Alter, Herman Fluhr, Izydor Eisen, Mendel Daar, Mojżesz Blumenkranz, Szulim Hersz Mandel. — **Po 20 Zł:** Herman Berner, Zwi Gersten, Izak Roskes, Artur Dummler, Bracia Lion, Józef Maschler. — **Po 15 Zł:** Zew Götzler, Chiel Kurz, Gans i Hochberg, Józef Geldzähler, Weltsch, Joachim Neiger, Joachim Gertner, Markus Daar. — **Po 10 Zł:** Dr Schönfeld, inż. Löffelholz, Samuel Warenhaupt, Związek Kredytowy, Dr Efraim Wassermann, Ignacy Fleischer, Moses Weissmann, Dr Lerner, Dr W. Maschler, Dr Anzelm Basler, Frania Katzner, Salamon Abramowicz, Fessel i Kornmehl, Dr. M. Bloch, Merzowa, Dr Spann, Henryk Fluhr, Salomon Wurzel, lekarz Wandstein, Dr Mandel, mgr. Ignacy Reich, Chaim Ehrlich, Aron Reinhold, Henryk Spielmann, Dr Salz, Dr Chomet, Maurycy Katz, Dr Simche. — **Po 8 Zł:** Abraham Jortner. — **Po 7 Zł.** Izak Grünhut, Eljaszowie Fluhrowie. — **Po 2 dol.:** inż. M. Reich. — **Po 1 dol.:** Izrael Keitsch. — **Po 5 Zł:** inż. Piachte, Dr Jortner, Ch. S. Korn, Ch. J. Rappaport, Eisig Eisig, Szandor Weisz, inż. Herman Balsam, Toder i Grünberg, Herschdörferowie, mgr. Jakób Taubeles, Czechowie, Mendel Goldfarb, Izak Engelberg, Pinkas Trinczer, Izak Hochner, Rauchwerg i Müller, Leon Liebermann, Dawid Landmann, Bracia Perlberg, Izrael Blaser, Samuel Haber, Dr Chaim Weit, Dr Leon Maschler, Szymon Goldberger, Lazar Selinger, Jakób Zwiebel, J. Haber, Rubin Hönig, Leiser Kurz, Mojżesz Fries, Betti Schiff, Dr Edward Szalit, Abramowicz i Fränkel, Feiwel Schächter, Dr Emil Merz, Dr Ignacy Fisch, Dr W. Schenkel, Eljasz Unger, Artur Glück, Dr Eugenjusz Funarski, Dr Bezalel Speiser, Hirsch Eder, Marcin Balsam, Bernard Leib, Dr Juljusz Dresner, Majer Weiss, Jakób Grünspann, Józef Izraelowicz, Naftali Grünspann, Dr Feig, A. Pomeranz, Ignacy Keller, Juda Süss, N. Silberpfennig, Regina Gelb, Dr Jekel, Moselowa, Wojciech Reich, Dr Ludwik Eisen, mgr. Dintenfass, Dr Feiwel, Fuchs i Reich, Edward Schwager, Perec Eisland, Eugenjusz Götz, Gutman Müller, mgr. Römer, Adolf Schiff, Henryk Holländer, Dr Bronisław Gleicher, Dr Samuel Goldmann, Dr Henryk Grünberg, Mojżesz Apfel, Eljasz Goldfarb, Szymon Reich, Józef Fast, Dr Anzelm Leibel, Dr Drillich, Dr Katz, Samuel Dintenfass, Maks Dintenfass, Dr Emil Fenichel, inż M. Leuchter, Dr Muskatenblüth, Dr Szymon Bloch, dyr. L. Schinagel. — **Po 4 Zł:** Aron Weiser, Leserowa. — **Po 3 Zł:** Szymon Dorlich, Ruben Goldstein, Moses Markus, Kalman Gertner, Szaja Rottenberg, Dr Adolf Förster, Joanna Szudmak, Jakób Weiss, Reich (Świat Mody), Dr Henryk Blumenfeld, Izak Koss, dyr. Nebenzahl, Abraham Steinbock, Leib Hönig, Benzion Umański, Zauder i Weinstock, Kleinhändler, Samuel Spanauf, Szymon Leiner, Izrael Reich, Samuel Gelernter, M. Spielmann, Helena Melochowa, Samuel Hulles, Józef Rubel, Antonina Edelstein, Aniela Feld, Izrael Koch, Izrael Hönig, Bellerowa, Koscherowa, Wolf Kohane, I. D. Unger, Oskar Weinrieb, Salamon Siegfried, Juljusz Steigler, Dr S. Rein, Dr Goldberg.

Organizacje: Hanoar Hacijoni 100 Zł — Akiba 82 Zł — Wizo 50 Zł — Bnej-Sjon 57·30 Zł — Haszomer Hacair 30·65 Zł — Młode Wizo 26·35 Zł — Haszachar 14·20 Zł — Hechaluc 12 Zł — Gordonja 8·25 Zł — Haszomer Hadati 8 Zł — Buslija 5·20 Zł — Gimnazjum hebrajskie „Safa Berura“ 10 Zł — Szkoła Jabne 8 Zł — Szkoła „Safa Berura“ 39·60 Zł — Datki: Dyr Lieblich 5 Zł, Brunner 3 Zł, Eichhorn 3 Zł, Einspruchowa 1 Zł, Ginsberg 3 Zł, Koscher 3 Zł, Rosner 3 Zł, Weinberg 1 Zł.

Gmina uczniów III kl. 3 Zł, IV a 4·10 Zł, IV b 3 Zł, 5 kl. 5 Zł, VI kl. 2·50 Zł.

Drobne datki: 25 Zł — razem 2.144 Zł 35 gr.

Dział sportowy.

Dnia 2 marca odbyło się Walne Zgromadzenie Tarnowskiego Podokręgu lekko-atletycznego K. O. Z. L. A. pod przewodnictwem wiceprezesa K. O. Z. L. A. p. Połuchtowicza, na którem wybrano następujący Zarząd: prezes p. kpt Lucjan Frączkiewicz, wiceprezes p. Szymon Reich, sekretarz p. Niezgoda, członkowie pp. Dumański i sierżant Sterniczuk, komisja rewizyjna pp. Sikorski i Makowski. hg.

Gdzie kahał?

Od czasu objęcia rządów w Kahale przez różnych komisarzy „postępowych“ lub ortodoksyjnych sprawa wypieku mac zamieniła się w bolączkę, wywołującą kłótnie, spory, awantury, a nawet bójki. Panowie „zarządcy“ kahalni potrafią tylko zdzierać skórę tytułem podatków pośrednich i bezpośrednich, by następnie zbierane u najbiedniejszych pieniądze rozdawać swoim bliźnim na cele „religijne“. Ale do podjęcia i uporządkowania jakiejś sprawy społecznej nie dorośli. Nie potrafią, a może nie chcą z braku zainteresowania dla tych spraw.

Sprawa wypieku mac również w tym roku wywołała ferment wśród piekarzy i konflikt między pracodawcami a robotnikami piekarskimi.

Bezrobotni pracownicy macowi wydali odezwę, w której oświadczają, że rok rocznie setki robotników znalazło zajęcie przy wypiekaniu mac, w tym jednak roku możliwości pracy zostały ograniczone z różnych przyczyn, które są podane w odezwie.

A więc nowy konflikt.

Gdzie kahał? Czy nie jest obowiązkiem kahału zająć się tą sprawą, by nie dopuścić do rozogniena stosunków w tej dziedzinie? Przecież to sprawa religijna, gdzie rabinat też ma coś do powiedzenia a przy pomocy rabinatu dużo można zdziałać w tym kierunku.

Kahał powinien natychmiast ingerować w tej sprawie, by nie zostali pozbawieni możliwości zarobkowania robotnicy, czekający przez miesiące na tę pracę, by nie dopuścić do rozognienia stosunków.

Pos. Ciołkosz przewieziony.

B. poseł Ciołkosz, który dotychczas odsiadywał w więzieniu tarnowskiem karę, został w nocy 13 na 14 bm. przewieziony do więzienia w Krakowie.

„Der Ruf“.

Organ oficjalny Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, dwutygodnik poświęcony problemom ogólnego sjonizmu — już się ukazał. Stała współpraca posła Dra Thona, prezesa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów Dra I. Schwarzbarta, oraz innych wybitnych publicystów żydowskich.

Prenumerata miesięczna Zł 0·50, prenumerata kwartalna Zł 1·50. Cena poszczególnego numeru 25 gr.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Dietla 107.

Miesięcznik żydowski.

Ukazał się zeszyt lutowy czwartego rocznika Miesięcznika Żydowskiego pod redakcją Dra Zygmunta Ellenberga i zawiera następującą treść: Herman Sternbach: Duchowe oblicze współczesnych Niemiec intra et extra muros. — Michał Brandstätter: Nieużyteczne żywoty. — Mateusz Mieses: Judaizanci we wschodniej Europie, III. — Henryk Ormian: Hebrajskie i żydowskie podręczniki szkolne w Polsce.— M. Kanfer: Mojżesz Broderson w 20-lecie twórczości. — J. Frenkel: Hebrajskie wydawnictwa perjodyczne w Palestynie. — I. Berman: Wiersze El. Ladiera.

Adres administracji: Warszawa, Rymarska 8. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

Zarząd Nowej Synagogi

chcąc zapoznać szersze sfery obywatelstwa żydowskiego z najnowszymi utworami muzyczno-religijnymi, wykonanymi przez nadkantora p. Rosenblatta i wzmocniony chór pod batutą dyrygenta p. Künstlea postanowił ogłaszać stale program modlitwy.

W piątek dnia 16 marca br. modlitwa rozpocznie się o godz. 6·04 i odśpiewane zostaną 1) Lecha dodi. 2) Haszkiwejnu.

W sobotę dnia 17 marca br. modlitwa rozpocznie się o godz. 8·30 rano i odśpiewane zostaną 1) El adon. 2) Kidusza-Szachrit. 3) Min Hamejcar. 4) Riszon Imacta. 5) Kdusza-Musaf.

Kronika.

Komitet lokalny organizacji sjońskiej w Tarnowie uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu dokooptować do swojego grona tow. Mondscheinową, Perlbergową, Dra Goldberga, Zygmunta Fenichla i Arona Reinholda.

Bnej Sjon. W sobotę 17 bm. o godz. 5·30 popoł. plenarka z referatem tow. Dintenfassa n. t. „Światowy kongres żydowski“.

Niedziela 18 marca o godz. 7·30 wiecz. kurs hebr., prow. tow. Feiwel.

Poniedziałek 19 marca godz. 7.15 wiecz. kurs języka hebrajskiego, prow. tow. G. Starkmanówna. O godz. 8 wiecz. seminarjum hist. sjonizmu I. prow. tow. J. Lauterbach. Godz. 9 wiecz. średni kurs hebr. prow. tow. Grünspan.

Wtorek 20 marca o godz. 7·30 wiecz. historja sjon. cz. II., o godz. 8·30 wiecz. posiedzenie zarządu.

Środa 21 marca o godz. 7.30 wiecz. Kurs hebrajskiego prow. Feiwel., o godz. 8 wiecz. pogadanka kwucy „Neszer“, o godz. 9 kurs hebrajskiego prow. tow. Grünspan.

Czwartek 22 marca o godz. 8 wiecz. pogadanka kwucy „Herzlija“, o godz. 9 wiecz. chug Tnachu.

Oneg Szabat. W sobotę dnia 17 bm. o godz. 4 popoł odbędzie się wyjątkowo w lokalu **Ochronki żydowskiej** przy ul. Goldhamera, kolektywny referat n. t. „Hasafa haiwrit, meficeha wetomcheha“. Referować będą tow. Keitsch, Schneider i Strom.

Zwraca się uwagę, że referaty Oneg Szabat począwszy od tej soboty odbywać się będą **stale w soboty po południu.**

Wizo. Obecnie przystąpiły kobiety żydowskie zrzeszone w organizacji „Wizo“ do werbowania członkiń i propagandy ideologji „Wiza“. Pragniemy bowiem zapoznać kobiety żyd. z działalnością „Wiza“ w Erec i Golusie. Po odbytej ostatnio konferencji naszej Centrali w Krakowie z towarzyszkami Egzekutywy londyńskiej pp. Szeff, Goldmann, organizacja nasza zapoda w sobotę dnia 17 bm. o godz. 4·30 popoł. (we własnym lokalu, ul. Goldhamera 5) sprawozdanie z tej konferencji. Prosimy o liczne przybycie.

Wieczór literacko-humorystyczny. W niedzielę 18 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu org. „Hanoar Hacijoni“ ul. św. Marcina 12, wielki wieczór humoru i śpiewu. W programie obrazy z życia żydów w golusie i Erec, inscenizacja pieśni palestyńskich i wiele innych niespodzianek. Bogaty i świetnie dobrany program, najlepszy zespół sił amatorskich, nowe własne dekoracje, efekty świetlne są najlepszą rękojmią wartości i udania się wieczoru oraz gwarantują miłe spędzenie wieczoru.

Pożegnanie. W sobotę dnia 10 bm. odbyło się w bóżnicy „Chewra Chadusim“ przy Nowej Synagodze uroczyste pożegnanie założyciela i członka zarządu stowarzyszenia p. Mendla Wolfa Goldfarba, wyjeżdżającego do Palestyny. Mowcy w serdecznych słowach podkreślili wielkie zasługi i niezmordowaną pracę p. Goldfarba przy założeniu i prowadzeniu stowarzyszenia, za co wyrazili mu najserdeczniejsze podziękowanie.

„Hechaluc Pionier“. Z okazji 14-letniej rocznicy śmierci J. Trumpeldora odbyła się onegdaj pogadanka uroczysta, na której tow. Jicchak Keitsch wygłosił referat na temat: „Trumpeldor, sam o sobie“ (na podstawie pamiętnika, listów i artykułów Trumpeldora).

W sobotę dnia 17 bm. odbędzie się pogadanka ogólna o godz. 2·30 popoł. we własnym lokalu przy ul. P. Marji, połączona z referatem kolektywnym n. t. „Achad-Haam, Herzl, Borochow“. Referują tow. R. Glaserówna, M. Wachs i Benjamin Zinger. Przegląd prasy hebrajskiej i palestyńskiej tow. R. Bursztyn.

Posiedzenie Wydziału odbędzie się tego samego dnia punktualnie o godz. 10-tej przedpoł.

Achduth. W sobotę dnia 17 bm. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się plenarka.

We czwartek dnia 22 bm. o godz. 8 mej wiecz. odbędzie się wieczór dyskusyjny.

„Stronnictwo Państwa Żydowskiego“. W sobotę dnia 17 bm. o godz. 3·30 popoł. odbędzie się referat tow. Weindlinga p. t. „Przed sesją Komitetu Akcyjnego“. Goście mile widziani.

Hechaluc Hamdinati. W piątek dnia 16 bm. o godz. 8·30 wiecz. odbędzie się Plenarne Zebranie członków połączone z referatem. Uprasza się o punktualne przybycie.

Z stowarzyszenia restauratorów i szynkarzy. Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie powiatowego stowarzyszenia restauratorów i pokrewnych zawodów, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Gustaw Feldbaum (przewodniczący), Ignacy Wysocki (zastępca przewodniczącego), Herman Bernstein, Mordke Engel, Maurycy Kampf, Selig Salpeter, Ozjasz Kanarek, Majer Weiss, Michał Jarosz, Szymon Weg. Zastępcy: Natan Gottlieb, Fiszel Strenger, Menasze Wachtel, Jan Kopyczyński.

Wielki Dancing Towarzyski odbędzie się w sobotę dnia 17 marca br. w sali p. Blondera. Liczne niespodzianki. Pierwszorzędny Jazz-band.

CZYTAJCIE i ROZPOWSZECHNIAJCIE „TYGODNIK ŻYDOWSKI“

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.**

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie